

TATRY

TPN

Biuletyn

 Akademia Tatr



INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Tatrzański
Park Narodowy

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



fot. Łukasz Janczy

4

2011

www.tpn.pl
www.tatry.tpn.pl

Biuletyn nr 4/2011 (19)

Komu w drogę...

- Pomocne tablice **3**
- Którędy na Grzesia? **4**
- Nieobecni **5**
- Zielnik w Krakowie **6**

Z życia Parku

- Tatry za karę **7**
- Konie w formie **8**
- Sprytny interes **9**
- Będzie czyściej **10**
- Gromy z jasnego nieba **11**
- Nauka w sieci **12**
- Ustawowe perypetie **13**
- 7 Spotkania z Filmem Górskim w Zakopanem **18**
- Ekopiknik **22**
- Plan ochrony **25**

fot. Łukasz Janczy





fol. Bogusława Chlipała

Ruszył montaż nowych tabliczek:
z nazwą miejsca i wysokością
nad poziomem morza oraz
z ważnymi numerami telefonów.

Tablice z nazwą miejsca pojawią się głównie tam, gdzie już zamontowane są drogowskazy turystyczne i tylko w miejscach nazwanych. Kilka stanie w nowych lokalizacjach. Tabliczki z numerami telefonów, które mogą się okazać potrzebne w górach, takimi jak TPN, TOPR, policja – znajdują się na wszystkich słupach

z kierunkowskazami turystycznymi i w kilku dodatkowych miejscach.

Oba rodzaje tablic stosowane są na terenie słowackiego TANAP-u, turyści sugerowali potrzebę wprowadzenia podobnych i u nas. Zanim jednak wszystkie staną w terenie, minie trochę czasu – jest ich aż 200.

(bch)



fol. Bogusława Chlipała

Turyści wybierający się jesienią w Tatry Zachodnie muszą się liczyć z drobnymi zmianami w przebiegu i oznakowaniu niektórych szlaków.

Niebieski szlak turystyczny z Przełęczy Bobrowieckiej na Grzesia został zamknięty. Wcześniej wiódł pasem granicznym wprost od przełęczy; teraz z przełęczy obniża się w kierunku Doliny Chochotowskiej i dalej dołącza do żółtego szlaku biegnącego na Grzesia. Uznano, że nie ma sensu utrzymywać dwóch równoległych szlaków prowadzących do tego samego celu. Tym samym czarny kolor szlaku wyprowadzającego na Przełęcz Bobrowiecką od Doliny Chochotowskiej został zmieniony na kolor niebieski, a żółty szlak na Grzesia od połączenia ze szlakiem z Przełęczy Bobrowieckiej – na dwukolorowy szlak niebiesko-żółty.

(bch)

Piękny górski krajobraz, a zamiast zwykle obecnych w nim zwierząt – białe plamy. Taki obrazek mogą obejrzeć turyści wędrujący do Morskiego Oka.

Makiety tatrzańskich zwierząt w postaci białych konturów, m.in. kozicy, niedźwiedzia, jelenia, stanęły obok budynku Dróżniczówki przed Wodogrzmotami Mickiewicza. Ta symboliczna nieobecność ma wzbudzić u odbiorcy dyskomfort, a białe plamy to możliwa konsekwencja nieodpowiedzialnych zachowań niektórych turystów. Na każdej makiecie widnieje informacja z ciekawostkami dotyczącymi przedstawianych gatunków. Na montaż czeka jeszcze świstak.

(sz)

foto. Szymon Ziobrowski





Po zakopiańskich Krupówkach i Morskim Oku plac Szczepański w Krakowie stał się kolejnym miejscem prezentacji wystawy „Kwiaty Tatr”.

Wystawa opowiada o tatrzańskiej florze przez pryzmat wielkiej pasji botaniczki, taterniczki, przewodniczki

tatrzańskiej i ratowniczkii TOPR Zofii Radwańskiej-Paryskiej. Zapraszamy.

(sz)

fot. Natalia Ruszał

Więżniowie osadzeni w zakładzie karnym w Nowym Sączu po raz kolejny pojawili się na tatrzańskich szlakach.

Skazani nie zwiedzali jednak Tatr, ale pracowali. Uprzątnęli dzikie wysypisko w rejonie Murzasichla, usunęli stare betonowe płyty na Włosienicy, okorowali powalone drewno w Dolinie Kościeliskiej, odkopali i usunęli pozostałości po starych słupach energetycznych. Po pierwszej wizycie więźniów kilka tygodni temu dyrekcje Parku i Zakładu Karnego uznały, że współpraca układa się dobrze i z korzyścią dla obydwu instytucji. Więżniowie także wydają się zadowoleni.

(lk) fot. Lukasz Janczy





Ostatnia tura badań koni wożących turystów do Morskiego Oka zakończyła się 22 sierpnia. Trwa sporządzanie raportów końcowych. Podczas spotkania zainteresowanych stron w dyrekcji TPN zapadnie decyzja, jakie zmiany wprowadzić do regulaminu usług przewozowych.

Stan zdrowia większości przebadanych koni jest dobry, zwierzęta są zadbane, a praca na tej trasie nie nastręcza im problemów. Na 240 przebadanych koni kondycja jednego zwierzęcia z arytmią serca, a przede wszystkim poważnymi zwyrodnieniami kończyn, zmusiła lekarzy do decyzji o natychmiastowym zaprzestaniu użytkowania go do jakichkolwiek prac.

Od przyszłego roku zwierzęta będą czipowane, ułatwi to identyfikację koni na wypadek kontroli przeprowadzanych przez Park i organizacje pozarządowe. Obecnie jest to trudne, bo spora część pracujących zwierząt posiada paszporty zarejestrowane na poprzednich właścicieli, a fiakrzy pożyczają sobie konie, co wprowadza spory zamęt. Nowe zasady przewozu wejdą w życie w kolejnym sezonie letnim.

fot. archiwum TPN

(Ik)

Do niecodziennej sytuacji doszło u wylotu Doliny Kościeliskiej. Przy położonym w odległości 200 m od wejścia prywatnym budynku zaczęły pojawiać się busy odbierające klientów kierowcom z legalnego postoju u wylotu doliny.

Właściciel budynku, który musi dojechać do własnej posesji, otrzymał od TPN tzw. służebność drogi koniecznej. Przez kilka ostatnich lat budynek otaczano różnobarwnymi straganami, nadając temu miejscu jarmarczny klimat, znany z rejonu Wielkiej Krokwi czy Gubałówki. W sierpniu na posesji zaczęły pojawiać się busy, które według właściciela miały wozić klientów jego restauracji. De facto kierowcy busów wyłapywali turystów powracających z doliny, odbierając zarobek kierowcom z legalnego postoju u wylotu doliny.

W świetle prawa właściciel posesji ma prawo dojechać do swojej nieruchomości. Jednak jak wynika z opinii, którą dysponuje

TPN, doszło w tym przypadku do nadużycia. Nie może być tak, że służebność jest wykorzystywana do prowadzenia ciągle nowych inicjatyw i staje się zbyt dużą uciążliwością dla właściciela drogi. Kontrole przeprowadziły już Inspekcja Transportu Drogowego oraz sanepid, które stwierdziły nieprawidłowości i ukarały winnych. Ponieważ droga jest w bardzo złym stanie, a przejeżdżające busy jeszcze bardziej ją degradują, u wylotu doliny postawiono znak zakazu wjazdu pojazdów o masie całkowitej powyżej dwóch ton. Od tej pory wszystkie samochody przekraczające ten tonaż muszą uzyskać zezwolenie na wjazd od zarządcy drogi. Jak na razie kierowcy busów nie złożyli

foto: archiwum Straży Parku



kompletnego zestawu dokumentów i nie mają zezwolenia, dlatego dostają propozycję ukarania mandatem. Wszyscy odmawiają zapłaty, wobec czego do sądu są kierowane wnioski o ukaranie. Z donie-

sień prasowych wynika, że właściciel nieruchomości nie przedłuży od nowego roku umowy z busiarzami, ale ile w tym prawdy – pokaże czas.

(Ik)

Tatrzański Park Narodowy rozpoczął regularne mycie asfaltowej drogi prowadzącej z Palenicy Białczańskiej nad Morskie Oko.

W sezonie letnim, szczególnie zaraz za szlabanem, na drodze, w powietrzu unosiły się kłęby kurzu wzbijane przez dorożki, samochody i tysiące turystów. Roślinność pokrywała gruba warstwa kurzu, a wędrowanie w takich warunkach nie należało do przyjemnych. Mimo że droga jest

w zarządzie starostwa powiatowego, dyrekcja Parku podjęła decyzję o jej regularnym zmywaniu i zamiataniu. 23 września firma Tesko przy użyciu specjalistycznego sprzętu zrobiła to po raz pierwszy na odcinku Palenica Białczańska – Wanta.

(Ik)



fol. Adam Brzoza

Cykliczne fale krótkotrwałych, lecz niezwykle intensywnych opadów deszczu i gradu z wyładowaniami atmosferycznymi przechodziły nad Tatrami pod koniec sierpnia. Efektem – zniszczone szlaki.

Nawałnice trwały nie dłużej niż godzinę, po czym niebo rozjaśniło się i wracała słoneczna pogoda. Jednak na szlakach pozostał obraz tego, co działo się przez te kilka chwil. Jednego z takich dni w Do-



fot. Wojciech Łukaszczyk



fot. Witold Kaszkin

linie Pięciu Stawów Polskich odnotowano opad wysokości 40 mm. Niemal wszystkie odcinki szlaków w rejonie Morskiego Oka i Doliny Pięciu Stawów Polskich, przez które przechodzą żleby lub formacje wklęsłe, którymi zazwyczaj sływa woda, zostały zerwane i zniesione niżej albo zasypane materiałem

◀ *Splawy gruzowe dochodziły do 20 metrów szerokości*

skalnym lub skalno-ziemnym. Największe zniszczenia odnotowano pod oboma Kotłami Mięguszwieckimi. Spływ gruzowy przewalił się tam w dwóch miejscach przez szlak i doszedł do samego stawu. Zniszczenia szlaku w obu miejscach mają szerokość po niemal 20 metrów, a wysokość naniesionego materiału skalnego dochodzi nawet do 2 metrów.

Marcin Strączek Helios

Ruszył nowy serwis dla osób prowadzących badania naukowe w Tatrach lub planujących zgłoszenie tematu badawczego.

Od 1 września wnioski o udzielenie zezwolenia na badania przyjmowane są wyłącznie poprzez stronę internetową www.nauka.tpn.pl.

Zachęcamy badaczy Tatr do odwiedzenia serwisu, zalogowania się i uzupełnienia informacji o sobie i swoich badaniach. Umożliwi to innym interesującym się daną dziedziną dotarcie do informacji, jakie badania są realizowane w Tatrach i kto je prowadzi. Dzięki temu będzie można uniknąć powtarzania tematów badawczych.

Na stronie www.nauka.tpn.pl dostępny jest regulamin wydawania zezwoleń, baza realizo-

wanych tematów oraz elektroniczny formularz wniosku na badania wraz z kalendarzem prowadzenia prac terenowych. Są również dane kontaktowe do osób, które z ramienia Tatrzańskiego Parku

Narodowego sprawują nadzór nad realizacją zezwoleń i służą pomocą. W osobnej zakładce wymienione są priorytetowe problemy badawcze, istotne z punktu widzenia TPN.

Po zarejestrowaniu w systemie zainteresowani mogą złożyć wniosek na badania (osobny formularz przygotowany jest dla ćwiczeń terenowych). Wypełniony formularz zapisywany jest w bazie danych, a potwierdzenie przychodzi e-mailem zarówno do osoby składającej wniosek, jak i do Zespołu Badań i Monitoringu TPN. W razie wątpliwości lub konieczności uzupełnienia pracownik zajmujący się danym wnioskiem skontaktuje się z jego autorem. Po przyjęciu przez dziennik prowadzący i dekretacji dyrektora wniosek wraca do Zespołu Badań i Monitoringu, gdzie wydawane jest zezwolenie.

Maria Król

Zespół Badań i Monitoringu TPN



fot. Witold Kaszkin

Dwie ustawy o istotnym znaczeniu dla przyszłości parków narodowych trafiły pod obrady sejmu i senatu w lipcu i sierpniu. Znowelizowana ustawa o ochronie przyrody znacznie ułatwi finansowanie parków. Ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich przynosi niespodziankę z powodu propozycji zwiększenia obciążeń finansowych parków narodowych na rzecz organizacji ratowniczych.

Zacznijmy od ustawy o ochronie przyrody. Przypomnijmy, że 1 stycznia tego roku w wyniku reformy finansów publicznych zlikwidowano gospodarstwa pomocnicze działające dotąd przy parkach narodowych. Od tej pory wszystkie przychody parków są przekazywane do budżetu państwa, a ich finansowanie odbywa się ze środków specjalnie w tym celu utworzonej rezerwy celowej. Pieniądze nie są jednak przekazywane na czas, a sztywne ramy budżetu uniemożliwiają wszelkie modyfikacje, np. w przypadku nagłego zwiększenia zakresu zadań realizowanych przez parki. Ważne jest i to, że wysokość przekazywanych środków jest znacznie mniejsza niż wpływy za bilety wstępu, wcześniej będące w dyspozycji gospodarstw pomocniczych.

Już w ubiegłym roku było jasne, że takie rozwiązanie na dłuższą metę się nie sprawdzi. Dlatego pod koniec 2010 r. Ministerstwo Środowiska przystąpiło do nowelizacji



foto: Witold Kaszkin

ustawy. Czasu było sporo, jednak przedłużające się uzgodnienia międzyministerialne sprawiły, że ostateczna wersja projektu została skierowana do sejmu dopiero 16 czerwca. Wobec zbliżających się wyborów i przewidywanego zakończenia prac parlamentu w połowie września sytuacja nie nastrojała optymistycznie.

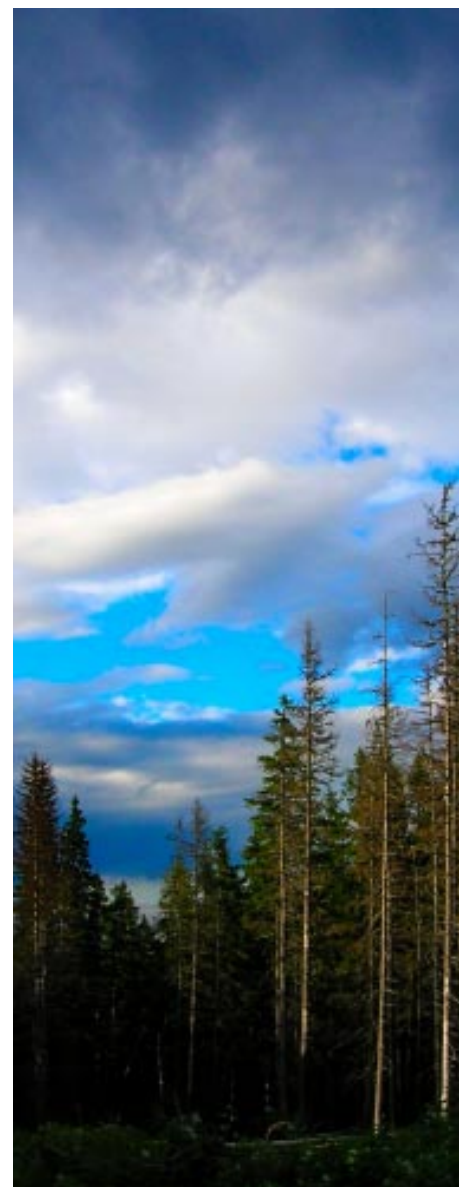
24 czerwca projekt skierowano do połączonych komisji Ochro-

ny Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, które debatowały nad ustawą już cztery dni później. W trakcie posiedzenia przeprowadzono tzw. pierwsze czytanie, a następnie skierowano projekt do podkomisji, która miała się zająć dokładną analizą poszczególnych przepisów. Podkomisja odbyła cztery posiedzenia z udziałem przedstawicieli parków

narodowych, w których głos uważnie się wsłuchiwno. Dzięki temu udało się zmodyfikować niektóre niefortunne propozycje, jak np. koncepcję oddania parkom w użyczenie nieruchomości położonych w ich granicach; w zamian za to zaproponowano znacznie „mocniejszą” formę władania nieruchomościami, jaką jest użytkowanie wieczyste, co znacząco wzmocni pozycję dyrektorów parków w kwestii gospodarki nieruchomościami. Udało się także wyeliminować z projektu przepis, który otwierał furtkę do prowadzenia na terenie parków szkoleń jednostek lotnictwa sił zbrojnych RP. Jednak najważniejszą regulacją było przekształcenie parków narodowych w tzw. państwowe osoby prawne, które będą mogły zatrzymywać wypracowane przychody. Od nowego roku podstawą gospodarki finansowej większości parków narodowych będą nadal dotacje z budżetu państwa, ale finanse niektórych parków zostaną uzupełnione

dochodami własnymi, których nie trzeba będzie odprowadzać do „centrali”. Legislacyjną nowością jest stworzenie możliwości zaciągania przez parki kredytów, co być może przyspieszy realizację niektórych długo oczekiwanych inwestycji. Poważną konsekwencją przekształcenia omawianych form ochrony przyrody będzie także to, że od tej pory będą one tworzone na podstawie ustawy, a nie jak to było dotychczas – na podstawie rozporządzenia ministra środowiska. Prace komisji przebiegały sprawnie, za co szczególnie trzeba podziękować dwójce posłów – Annie Paluch i Adamowi Krzyżkowowi.

Podkomisja zakończyła prace 26 lipca, a dwa dni później nowa wersja projektu została przyjęta przez komisję. Ponieważ do końca kadencji sejmu zostały tylko trzy posiedzenia, podjęto próbę natychmiastowego skierowania dokumentu pod prace parlamentu. Niestety bezskutecznie. Sejm zajął się ustawą 18 sierpnia, na posiedzeniu,



fot. Lukasz Janczy

na którym wobec braku zgłoszonych poprawek przeprowadzono drugie i trzecie czytanie i ostatecznie przyjęto projekt. Posłowie wszystkich frakcji politycznych głosowali za przyjęciem ustawy i tylko jeden reprezentant parlamentu wstrzymał się od głosu.

Następnie przyszła pora na senat. Najbliższe, ale i ostatnie posiedzenie miało się odbyć dopiero 13 i 14 września. Zaczęło się robić gorąco, ponieważ w przypadku zgłoszenia poprawek mogło zabraknąć czasu na ich przyjęcie lub odrzucenie przez sejm. Senacka praktyka przewiduje, że przed plenarnym posiedzeniem projekt wędruje do komisji. Tak było i tym razem. Ustawa trafiła na posiedzenie połączonych komisji Środowiska oraz Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, na którym na szczęście rekomendowano przyjęcie projektu bez poprawek. Wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze. Zwrot akcji następuje 14 września. Na porannym

posiedzeniu senatu jeden z senatorów nagle zgłasza poprawkę przewidującą powrót do odrzuconej przez sejm koncepcji użyczenia parkom położonych w ich granicach nieruchomości. Trudno powiedzieć, co przyświecało takiej karko-



fol. Łukasz Janczy

łomnej koncepcji. Czyżby była to próba osłabienia możliwości decydowania o parkowych gruntach przed planowaną prywatyzacją PKL? Tego prawdopodobnie się już nie dowiemy. Kolejne wydarzenia następują po sobie dość szybko. Prowadzący posiedzenie ponownie kieruje projekt pod obrady połączonych komisji, które kilka godzin później dają rekomendację dla zgłoszonej poprawki. Wystarczyło kilka dni, by ta sama komisja zaakceptowała zupełnie odmienne rozwiązanie. Pracownicy parków na chwilę wstrzymali oddechy, bo z reguły jest tak, że senatorowie głosują zgodnie z rekomendacją komisji. Na szczęście dzięki płomiennej mowie senatora Wojciecha Skurkiewicza stało się inaczej. Senat odrzucił rekomendację komisji i przyjął ustawę bez poprawek stosunkiem głosów 45:44. Inicjatorom zmiany zabrakło jednego głosu, a 24 parki odetchnęły z ulgą. Ustawa została podpisana przez prezydenta 6 października i ma

wejść w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.

Drugim dokumentem, który w sezonie ogórkowym zelektryzował parki narodowe, była ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Ten od dawna oczekiwany przez organizacje ratownicze akt przyniósł niespodziankę z powodu propozycji zwiększenia obciążeń finansowych parków narodowych na rzecz ratowników. Przypomnijmy, że dziś górskie parki narodowe przekazują na rzecz Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego 15 proc. wpływów z opłat za wstęp. Taki sposób przekazywania pieniędzy został zainicjowany kilka lat temu przez TPN i TOPR, a jego celem było wsparcie śmigłowca TOPR-u z opłat pochodzących za wstęp do TPN. Przypomnijmy, że w tej chwili parki narodowe są uprawnione do pobierania dwóch rodzajów opłat: za wstęp i za udo-



fol. Łukasz Janczy

stępianie. Te pierwsze wnoszą turyści przy okazji wejścia do parku i w tym przypadku przekazywane 15 proc. ma charakter paraubezpieczenia. Charakter drugiego typu opłat jest zupełnie inny. Zgodnie z definicją zawartą w ustawie o ochronie przyrody są one pobierane w związku z „umożliwianiem fotografowania lub filmowania w celach zarobkowych oraz korzystania z zasobów, tworów i składników przyrody w celach naukowych, edukacyjnych, turystycznych, rekreacyjnych i sportowych”. W przypadku TPN są to opłaty pobierane od fiaków przewożących turystów

◀ na drodze do Morskiego Oka, agentów parkingów, filmowców, fotografów, przewodników itp. Nie zachodzi tu więc korelacja pomiędzy wstępem indywidualnego turysty a koniecznością niesienia mu pomocy. Zwiększenie obciążeń parków narodowych o 15 proc. z tych kwot nie ma więc żadnego uzasadnienia. Dla pełniejszego zobrazowania problemu warto może przytoczyć wystąpienie dyrektora TPN na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych z 17 sierpnia 2011 r.:

„Chciałbym przypomnieć o idei tych 15 proc. Urodziła się ona, między innymi, w czasie wyjazdowego posiedzenia Podkomisji do spraw Bezpieczeństwa w Tatrach. Wtedy był problem utrzymania śmigłowca. Pamiętam – brałem w tym udział ja i pan poseł Miodowicz – że wtedy mówiło się o tym, iż w przypadku tak dużych wpływów, jakie są w Tatrzańskim Parku Narodowym, jest możliwe odprowadzenie 15 proc. na rzecz utrzy-

mania ratownictwa technicznego przy użyciu śmigłowca. To była idea słuszna, podtrzymujemy ją i wywiązujemy się z tego wobec TOPR. Natomiast zawsze uważałem, że

pobieranie tych płatności od innych parków narodowych jest niesłuszne – nie ma żadnego związku między frekwencją w Magurskim Parku Narodowym we wsi Krępna a działal-

nością Grupy Krynickiej GOPR. Jeżeli będziemy mówić inaczej, będzie to mitomania. Nie ma żadnego związku, dlatego że ostatnich pięciu latach zgubiło się tam dwóch ▶



fot. Łukasz Janczy

grzybiarzy, których znalazły dzieci szkolne. Opłata za wstęp do muzeum w Krępnej jest opłatą za wstęp do muzeum, a kiedy zwiedzający idą do lasu i z tych wpływów 15 proc. ma być odprowadzane dla Grupy Krynickiej, to jest to głęboko niesprawiedliwe. Nie ma żadnego związku między opłatą za wejście na Strzeliniec w Parku Narodowym Gór Stołowych a działalnością Grupy Wałbrzysko-Kłodzkiej, bo tam nigdy nikt nie spadł, a jeżeli nawet spadnie, to zwykle pogotowie ratunkowe może podejść pod samą ścianę. Naprawdę w Bieszczadzkiej Grupie GOPR w 2010 r. nie było żadnego sprawozdania odnośnie do wypadków. W związku z tym trudno się dziwić Bieszczadzkiemu Parkowi Narodowemu, że ucieka od płacenia TOPR, wprowadzając opłaty za udostępnianie zamiast opłat za wstęp do parku. Oczywiście jest, że tam, gdzie jest to krzywdą dla parków narodowych, gdzie nie ma takiego związku, następowały utrudnienia w przepływie pieniędzy.

Tam, gdzie istnieje związek, a więc w Tatrach, ewentualnie w Karkonoszach, te opłaty są ponoszone”.

Obecni na posiedzeniu komisji przedstawiciele parków narodo-



Witold Kaszkin

wych argumentowali za likwidacją zmodyfikowanego przepisu i powrotem do jego pierwotnego brzmienia, jednak pomimo tej mobilizacji sejm przyjął „nowatorskie” rozwią-

zanie. Ustawa została podpisana przez Prezydenta RP 8 września i czeka na publikację w Dzienniku Ustaw. Zacznie obowiązywać trzy miesiące później. Co będzie teraz?

Ano zobaczymy. Problem bowiem w tym, że zapisy ustawy ratowniczej zawierają sformułowania, którymi nie posługuje się ustawa o ochronie przyrody, jak np. „udostępnianie

wejścia” czy „obiekty biletowane”. Ustawa ta będzie też sprzeczna ze znowelizowaną ustawą o ochronie przyrody. Ta pierwsza mówi o 15 proc. wpływów z opłat za wstęp, ta druga zaś o 15 proc. przychodów z tych opłat. Jaki będzie efekt tych nieścisłości, pokażą... prawnicy, którzy będą mieli pole do popisu.

Na koniec warto wspomnieć, że „ustawa ratownicza” zmieniła regulacje dwóch innych aktów. Pierwsza zmiana wprowadzona do ustawy o ochronie przyrody dotyczy obowiązku uzgadniania z dyrektorem parku szkoleń ratowników na obszarach, które nie są powszechnie dostępne. Druga dotyczy ustawy prawo o ruchu drogowym. Zmiany dotyczą pojazdów parków narodowych, które uzyskały też status uprzywilejowanych. Ma to duże znaczenie podczas prowadzenia akcji antyklusowniczych lub innych działań interwencyjnych związanych np. z ochroną niedźwiedzia.

Szymon Ziobrowski

7 Spotkania z Filmem Górkim w Zakopanem. Joe Simpson i cała reszta

Z życia Parku

Zakopiańskie Spotkania to bogaty wachlarz imprez, ale tytuł zobowiązuje, zaczniemy więc od zaprezentowanych w Zakopanem filmów. W skład międzynarodowego jury konkursu filmowego wchodzili w tym roku: Matthias Fanck z Niemiec, Robin Ashcroft z Wielkiej Brytanii, Luca Bich z Włoch oraz Krzysztof Kokoryn i Wojtek Kliczka. Do konkursu zgłoszono około stu filmów, z czego komisja selekcyjna

▼ Spotkanie „Ojcowie i synowie”

wybrała trzydzieści dwa obrazy, w tym trzy polskie.

Grand Prix Spotkań otrzymał Chris Malloy z USA za film *180 stopni na południe* (*180° South*). To opowieść o wędrownicy śladem wybitnych onegdaj wspinaczy, a później potentatów rynku outdoorowego – Yvona Chouinarda i Douga Tompkinsa, którzy w 1968 r. wybrali się na szczyt Cerro Carcovado. Ich śladem podąża współcześnie wspinacz Jeff Johnson. Jak uzasadniło jury: „Piękne zdjęcia i montaż sprawi-

ły, że mogliśmy odbyć wspaniałą podróż i poznać ludzi, których życie może być dla nas przykładem. Ten film – i jego tytuł – to metafora: kiedy czujemy, że coś idzie nie tak jak należy, zarówno w kwestiach dotyczących ludzkości, jak i naszych osobistych, powinniśmy zawrócić i obrać nowy kierunek. Może to być zwrot o 180 stopni”.

Nagrodę Naczelnika TOPR dostał Gustavo Santaolalla z USA za film *Zimno* (*Cold*). To surowy film o przekraczaniu granic ludzkich możliwości, o cierpieniu i rezygnacji. To relacja



phot. Magdalena Ziaja

7 Spotkania z Filmem Górkim w Zakopanem. Joe Simpson i cała reszta – cd.

Z życia Parku

◀ z wyprawy na Gasherbrum II, podczas której Simone Moro, Denis Urubko i Cory Richards dokonali pierwszego zimowego wejścia na ten ośmiotysięcznik.

Nagroda Dyrektora TPN przypadła filmowi *Flirt z przestrzenią*, którego reżyserem jest Jean-Michel Bertrand z Francji. Jak czytamy w uzasadnieniu: „To czarujący, pełen powietrza i pasji film z pięknymi zdjęciami, nakręconymi kamerą 35 mm, i podkreślającą jego niezwykły klimat muzyką. Dzięki niemu mogliśmy choć na chwilę znaleźć się na alpejskich stokach i podglądać bawiące się na śniegu kozice, poznać życie świstacznej rodziny, aż wreszcie przyjrzeć się dokładnie orłowi przedniemu, który od lat fascynuje twórcę tego filmu”.

Nagrodę Burmistrza Zakopane-go przyznano Francuzom – Edmondowi Carrère i Pierre'owi Redon za film *Miage*. To obowiązkowy film dla wójtów, burmistrzów i radnych górskich miejscowości turystycznych. Pokazuje, jakie są skutki niekontrolowanego rozwoju takich miejsc, jak skończyć się może zbyt agresywne inwestowanie w infrastrukturę turystyczną, jak pogoń za zyskiem niweczy regionalną tożsamość. To smutny, przygnębiający obraz dający do myślenia szczególnie tu, w Zakopanem. *Miage* to alpejska dolina we francuskich Alpach,

w bezpośrednim sąsiedztwie masywu Mont Blanc.

Młodzieżowe Jury Spotkań przyznało swoją nagrodę Peterowi Mortimerowi i Nickowi Rosenowi z USA za obraz *Szwajcarski zegarek (Swiss machine)*. To opowieść o Uelim Stecku, wybitnym wspinaczu szwajcarskim, który specjalizuje się między innymi w biciu rekordów czasowych na wielkich ścianach Alp, Yosemite i Himalajów. Północną ścianę Eigeru przeszedł solo w czasie dwóch godzin i czterdziestu siedmiu minut.

Nagroda Publiczności trafiła do dobrze znanego zakopiańskiej widowni i wielokrotnie tu nagradzanego słowackiego dokumentalisty Pavola Barabaša, za film *Żelazna dziura (Trou de Fer)*, pokazujący głęboki kanion na wyspie Reunion na Oceanie Indyjskim.

Jury przyznało także pozaregulaminowe **Wyróżnienie Specjalne** dla filmu *Bezsenność noc (Nuit Blanche)*, w reżyserii Samuela Tilmana z Belgii, „uznając za wyjątkowy głos bohaterki filmu, Arianne. Aktorka, posługując się jedynie głosem, stworzyła niezwykle sugestywną postać, co sprawiło, że film ten tak bardzo nas porusza”. Zdaniem członków jury poziom prezentowanych filmów był standardowo przeciętny. Poza obrazami wybitnymi i godnymi uwagi,



fot. Katarzyna Janczy-Trzebunia

które zostały nagrodzone, większość to filmy zaledwie poprawne, mało twórcze, schematyczne.

Poza filmami konkursowymi można było obejrzeć także kilkanaście innych obrazów, między innymi ze zbiorów Museo Nazionale della Montagna w Turynie. Najciekawsze z nich to *Wspinaczka* z 1987 roku rekonstruująca niemiecką wyprawę na Nanga Parbat z 1953 r., kiedy to Herman Buhl samotnie dokonał pierwszego wejścia na ten ośmiotysięcznik.

Wydarzeniem był pokaz dwóch filmów **Arnolda Fancka**. Poetyckiej impresji *Chmury nad przełęczą Maloja* z 1924 r. towarzyszyła improwizowana muzyka na żywo w wykonaniu zespołu pod kierownictwem Jarka Hulbója. Kaskady śmiechu i podziw dla narciarskich oraz filmowych mistrzów tamtych lat wywołał *Białą szal* z 1936 r. z główną rolą Leni Riefenstahl.

7 Spotkania z Filmem **Górskim** w **Zakopanem**. Joe Simpson i cała reszta – **cd.**

Z życia Parku



fot. Katarzyna Janczy-Trzebunia

▲ Spotkanie z Joe Simpsonem przyciągnęło tłumy

* * *

◀ Ale Spotkania to nie tylko filmy. W tym roku zaproszono do Zakopanego dwie gwiazdy – **Joe Simpsona** z Wielkiej Brytanii i **Alaina Roberta** z Francji. Ten drugi mówił w kinie Sokół o swojej pasji wspinania się na najwyższe budynki globu. Natomiast spotkanie z Joe Simpsonem – bohaterem epickiej historii walki o życie w peruwiańskich Andach, opisaną przez niego w bestsellerowej książce *Dotknięcie pustki* – było największą atrakcją festiwalu. Sale Dworca Ta-

trzańskiego i namiot w ogrodzie pękały w szwach. Najpierw pokazano film Louise Osmond *Zew ciszy*, oparty na książce Simpsona pod tym samym tytułem, opowiadający o tragedii, jaka wydarzyła się podczas próby zdobycia północnej ściany Eigeru w 1936 r. i o śmierci Toniego Kurza. Simpson mówił między innymi o swoim stosunku do wspinania, górskiej śmierci, o tym, jak wypadek na Siula Grande uczynił z niego pisarza. Na wrzesień zapowiedziano premierę kolejnej jego książki, tym razem powieści, która nie ma nic wspólnego z górami i wspinaniem. Teraz poświęca czas literaturze i wędkowaniu, a utrzymuje się z wykładów motywacyjnych dla menedżerów i pracowników wielkich światowych firm. Joe ponad dwie godziny cierpliwie podpisywał swoje książki, równie cierpliwie czekającym w długiej kolejce fanom. Skromny, dowcipny, inteligentny, został nagrodzony długą owacją publiczności.

Bardzo bogaty był program imprez towarzyszących. Z publicznością spotkali się Luca Bich i Antoine le Ménestrel, Piotr Pustelnik, Marco i Hervé Barmasse, Michał Jasiński, Tomasz Grzywaczewski, Michał Król i Andrzej Sokółowski oraz Olga Morawska. W słoneczne niedzielne przedpołudnie odbyła się górską wycieczka w stylu retro na Kalatówki, prowadzona przez czterech górskich przewodników – Józefa Pi-

tonia, Staszka Piętkę, Andrzeja Stanka i Szymka Ziębę, z towarzyszeniem góralskiej muzyki Maćka Gąsienicy. Już po raz czwarty prowadzono akcję „Oddaj krew w sercu Tatr”. Krew oddało szesnaście osób, chętnych było więcej, ale z przyczyn zdrowotnych i... alkoholowych nie zostali dopuszczeni do oddania krwi. Nowością były warsztaty dla dzieci – „Podpatrz góry”, prowadzone przez rzeźbiarza Marcina Rzęsę i fotografa Jarka Możdżyńskiego.

W ramach TPN-owskiego programu edukacyjnego Akademia Tatrzy odbyła się panelowa

▼ **Alain Robert wręcza nagrody zwycięzcom Zako Boulder Power**



fot. Piotr Drożdż

7 Spotkania z Filmem Górskim w Zakopanem. Joe Simpson i cała reszta – cd.

Z życia Parku

◀ dyskusja przewodników tatrzańskich i wysokogórskich na temat przyszłości przewodnictwa tatrzańskiego. Dyskusję moderował dyrektor TPN Paweł Skawiński, a udział w niej wzięli: Włodek Cywiński, Marcin Kacperek, Piotr Konopka, Krzysztof Kulesza i niżej podpisany. Odbyło się także przedpremierowe spotkanie z Wojciechem Szatkowskim, historykiem z Muzeum Tatrzańskiego, autorem książki *Goralenvolk – historia zdrady*. Wojtek pokazał i skomentował kilkadziesiąt unikatowych fotografii, które będą ilustrować wspomnianą książkę. W dyskusji udział wzięli także dr Maciej Korcuć, historyk z IPN, oraz wydawca książki Bartosz Namaczyński z wydawnictwa Kanon. Książka ukaze się na rynku późną jesienią i będzie z pewnością sporą atrakcją wydawniczą.

Spotkaniom towarzyszyły wystawy: akwareli Kazimierza Twardowskiego „Majestat gór”, „Rzeka lodu: znikające lodowce Wielkich Himalajów” – fotografie Davida Breashearsa oraz laureatów V Międzynarodowego Konkursu Fotografii Górskiej „Przestrzeń życia”. Nagrody w konkursie tym zdobyli: pierwszą – Izabela Urbaniak, drugą – Jakub Depowski, a trzecią – zakopiańczyk Adam Brzoza. Dyrektor TPN przyznał swoją nagrodę Krystianowi Ponikowskiemu, a naczelnik TOPR – Maciejowi Szajowskiemu. Wystawę nagrodzonych zdjęć można

zobaczyć w Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN przy rondzie kuźnickim.

W zawodach wspinaczkowych Zako Boulder Power, rozgrywanych już po raz szósty i będących jedną z edycji Pucharu Polski, zwyciężyli: wśród kobiet – Kinga Ociepka-Grzegulska, a wśród mężczyzn – Jakub Jodłowski. Zwycięzcom nagrody wręczył Alain Robert.



foto. Katarzyna Janczy-Trzebuśnia

Logo i plakat Spotkań zaprojektował jak zwykle Krzysztof Kokoryn, piękne nagrody filmowe – Marcin Rząsa, a trofea dla wspinaczy – Bartek Kolbusz.

Były to chyba najbardziej udane i szczęśliwe – czy dlatego, że siódme? – Spotkania. Publiczność dopisała, a filmy i spotkania z gośćmi festiwalu cieszyły się dużym zainteresowaniem. Nieco do życzenia pozostawiał katalog Spotkań, ale miejmy nadzieję, że w przyszłym roku będzie lepiej. Jednak, jak co roku, utyskiwał będę na nadmiar imprez wtłoczonych w te cztery festiwalowe dni. Nie sposób było wszystko ogarnąć, nie sposób po późnowieczornych imprezach wstać na poranne projekcje. Imprezy nakładały się na siebie i wykluczały wzajemnie. Klęska urodzaju. Czy można to zmienić?

Podziękowania należą się organizatorom, sponsorom, dobrodziejom, wolontariuszom, tłumaczom i wszystkim ludziom dobrej woli, dzięki którym już siódmy raz odbyły się zakopiańskie Spotkania z Filmem Górskim. Jest się z czego cieszyć. I jest komu dziękować – personalnie tym, którzy poświęcili najwięcej inwencji, energii, czasu i pracy – Magdzie Ziai, Kubie Brzosko, Gabi Kühn i Beacie Ślamie. Do zobaczenia za rok!

Maciej Krupa



fol. Łukasz Jarczy

25 sierpnia w Centrum Edukacji Przyrodniczej był gwarny i wesoły, a to z powodu ekologicznego pikniku rodzinnego pod hasłem „Symbole Tatr”. W imprezie uczestniczyło pół tysiąca osób.

Celem pikniku było aktywne dotarcie do tłumnie odwiedzających w tym czasie Zakopane turystów, wzbudzenie szacunku dla przyrody i przekazanie w przyjemny sposób informacji, jak bezpiecznie dla siebie i dla przyrody zwiedzać Tatry. Jako temat przewodni wybraliśmy symbole tatrzańskie – te same, które w ubiegłym roku stały się bohaterami ogólnopolskiej akcji „Milka. Razem dla Tatr”. Motywy kozicy, świstaka, niedźwiedzia, krokusa, Giewontu i Morskiego Oka

fol. Łukasz Jarczy



doskonałą kanwą zarówno zabawy, jak i edukacji.

Już od godziny dziewiętej na chodniku przy ul. Chałubińskiego banery informacyjne oraz okazały pluszowy niedźwiedź tatrzański zachęcały turystów do odwiedzenia pikniku. Osoby, które weszły do budynku CEP,

idealnie wpisują się we wszystkie ważne dla TPN problemy i mogą stać się

w recepcji otrzymały kartę uczestnictwa, a w niej bonus – możliwość bezpłatnego wstępu na teren TPN podczas jednej wizyty w Tatrach do końca sierpnia 2011 r. – pod warunkiem uzyskania minimum czterech pieczęci potwierdzających udział w zadaniach edukacyjnych.

Turyści mogli podziwiać różnorodność przyrody tatrzańskiej podczas projekcji filmów, zapoznać się z Symbolami Tatr na wykładzie i pokazie slajdów oraz zwiedzić wystawę o pasterstwie w Tatrach, na Podhalu, Spiszu, Liptowie i Orawie. Napelnieni wiedzą zmagali się następnie z zagadkami tatrzańskimi oraz wyzwalali swój talent i zdobywali nagrody w konkursie plastycznym.

W ogrodzie w namiotach czekały stoiska sąsiadów TPN – otaczających Podhale parków narodowych. Pracownicy edukacyjni z Babiegór-

skiego, Gorceńskiego i Pienińskiego Parku Narodowego oraz Lasów Państwowych TANAP-u również przygotowali interesujące gry i zabawy

oraz udzielali kompetentnych informacji. W kolejnym namiocie eksperci z Działu Udostępniania TPN radzili, jak bezpiecznie dla siebie i dla przyro-

dy zwiedzić Tatry, a licznie oblegana przez uczestników pikniku ścianka wspinaczkowa stwarzała możliwość praktycznego przygotowania



fol. Łukasz Janczy



foto. Lukasz Janczy

do trudnych tatrzańskich tras.

Im dalej w las, tym więcej atrakcji... Odwiedzający piknik stawali oko w oko z przyrodą w skali

mikro – pod mikroskopami widać było to, po czym często depczemy na szlaku. Uważnie patrząc pod nogi, aby nie zdeptać kolejnego owada, uczestnicy pod-

chodzili do piaskownicy. Tam można było zobaczyć, jak powstają tropy różnych gatunków zwierząt, odciskając je samodzielnie przy użyciu odle-

wów autentycznych łapek i racic. Wiedząc, jak wyglądają ślady i tropy, można było podążać nimi w gęszcz drzew, wśród których znajdował się bartóg letni i inne ślady niedźwiedzia.

Na każdego uczestnika pikniku czekała szansa występu na scenie Teatryku Fioletowy Krokus w małych formach teatralnych poświęconych ochronie przyrody i Symbolom Tatr. Aktorzy Teatryku wcielali się w postaci ludzi i zwierząt, dzielnie wspomagani przez dzieci z Kółka Przyrodniczego działającego przy TPN. Na tej samej scenie wystąpił gościnnie zespół Coros y Danzas de Granada – uczestnik XLIII Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich

w Zakopanem, nagrodzony gorącymi oklaskami za wspaniałe tańce i gorącą muzykę. Syci wrażeń, a głodni po tylu męczących i wymagających zadaniach uczestnicy pikniku odpoczywali przy ognisku, piekąc kielbaski.

W pikniku wzięto udział ponad pół tysiąca osób. Odwiedziły nas również władze samorządowe, w tym starosta tatrzański Andrzej Gąsienica Makowski. W organizacji przedsięwzięcia, poza pracownikami TPN oraz sąsiednich parków narodowych, pomagali również wolontariusze oraz dzieci z Kółka Przyrodniczego. Jesteśmy przekonani, że dzięki piknikowi naszemu Parkowi przybyło ponad pół tysiąca przyjaciół.

Marek Kot

Ogłoszenie w sprawie przystąpienia do sporządzenia projektu „Planu Ochrony dla obszaru Natura 2000 PLCI2000I Tatry oraz Tatrzańskiego Parku Narodowego”

W oparciu o Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 30 marca 2010 r. w sprawie sporządzenia projektu planu ochrony dla obszaru Natura 2000 (Dz. U. 2010 r. Nr 64 poz. 401) oraz Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego,

dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz. U. 2005 r., Nr 94 poz. 794), Tatrzański Park Narodowy informuje o przystąpieniu do sporządzenia projektów tych planów.

I. Plan ochrony dla obszaru Natura 2000 PLCI2000I Tatry oraz obejmującego go Tatrzańskiego Parku Narodowego, sporządza się na okres 20 lat, z uwzględnieniem:

- 1) charakterystyki i oceny stanu przyrody,
- 2) identyfikacji i oceny istniejących oraz potencjalnych zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych,
- 3) charakterystyki i oceny uwarunkowań społecznych i gospodarczych,
- 4) analizy skuteczności dotychczasowych sposobów ochrony,
- 5) charakterystyki i oceny stanu zagospodarowania przestrzennego.

II. Prace przy sporządzaniu planów ochrony polegają na:

- 1) ocenie stanu zasobów, tworów i składników przyrody, walorów krajobrazowych, wartości kulturowych oraz istniejących i potencjalnych zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych, która może być wykonana w formie szczegółowych opisów,
- 2) ustaleniu działań ochronnych zapewniających utrzymanie lub odtworzenie właściwego stanu przedmiotów ochrony, tworów i składników przyrody oraz wartości kulturowych, likwi-

dację, ograniczenie zidentyfikowanych zagrożeń lub zapobieżenie im oraz zachowanie lub poprawienie integralności obszaru i roli, jaką dany obszar pełni dla spójności sieci Natura 2000,

3) identyfikacji zainteresowanych osób i podmiotów prowadzących działalność w obrębie siedlisk przyrodniczych i siedlisk gatunków, dla których ochrony wyznaczono obszar,

4) ustaleniu sposobów monitoringu realizacji działań ochronnych oraz ich skutków, przez wskazanie sposobów, metod, częstotliwości, zakresu obserwacji i rejestracji danych,

5) wskazaniu zadań ochronnych, z podaniem rodzaju, zakresu i lokalizacji.

III. Plan ochrony dla obszaru Natura 2000 PLCI2000I Tatry oraz obejmującego go Tatrzańskiego Parku Narodowego zawiera:

1) cele ochrony przyrody oraz wskazanie przyrodniczych i społecznych uwarunkowań ich realizacji,

2) określenie działań ochronnych zapewniających utrzymanie lub odtworzenie właściwego stanu przedmiotów ochrony, tworów i składników przyrody oraz wartości kulturowych, likwidację, ograniczenie zidentyfikowanych zagrożeń

lub zapobieżenie im oraz zachowanie lub poprawienie integralności obszaru i roli, jaką dany obszar pełni dla spójności sieci Natura 2000,

3) wskazanie obszarów ochrony ścisłej, czynnej i krajobrazowej,

4) wskazanie działań ochronnych na obszarach ochrony ścisłej, czynnej i krajobrazowej z podaniem rodzaju, zakresu i lokalizacji tych działań,

5) wskazanie obszarów i miejsc udostępnianych dla celów naukowych, edukacyjnych, turystycznych, rekreacyjnych i sportowych oraz określenie sposobu ich udostępniania,

6) wskazanie miejsc, w których może być prowadzona działalność wytwórcza, handlowa i rolnicza,

7) ustalenia do studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, planów zagospodarowania przestrzennego województw dotyczących eliminacji lub ograniczenia zagrożeń zewnętrznych, o których mowa w art. 20 ust. 3 pkt 7 Ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, w zależności od zakresu tych dokumentów, wynika

z potrzeb ochrony przyrody i walorów krajobrazowych.

Opracowanie projektu planu zaplanowano na lata 2011–2014 r. Wszystkie osoby oraz podmioty zainteresowane realizacją Planu Ochrony dla obszaru Natura 2000 PLC I 2000 I Tatr oraz obejmującego go Tatrzańskiego Parku Narodowego mogą zapoznawać się z wynikami prac realizowanych na potrzeby planu ochrony na stronie internetowej <http://www.krameko.com.pl/tpn/tpn.html>.

Wszelkie uwagi, wnioski oraz zapytania do wykonawcy Planu należy kierować za po-

średnictwem Tatrzańskiego Parku Narodowego, ul. Kuźnice 1, 34-500 Zakopane. Pisma można składać także osobiście w sekretariacie TPN, przesłać faksem na numer +48 18 20 635 79 lub pocztą elektroniczną: sekretariat@tpn.pl.

Odpowiedzi na przesłane zapytania, uwagi i wnioski będą załatwiane bez zbędnej zwłoki, w najbliższym możliwym czasie. Jeżeli termin załatwienia sprawy nie będzie możliwy w okresie 14 dni, to w takim przypadku o terminie załatwienia sprawy zainteresowany zostanie poinformowany odrębnym pismem.

fot. Witold Kaszkin



„Biuletyn” Tatrzańskiego Parku Narodowego. Ukazuje się nieregularnie, wyłącznie w Internecie: www.tpn.pl, www.tatry.tpn.pl. Wszystkie materiały zawarte w „Biuletynie” są chronione prawami autorskimi. **Redakcja:** Paulina Kołodziejska (red. naczelny), tel. +48 18 2023243, pkolodziejska@tpn.pl; Marek Grocholski, tel. +48 18 2023240, mgrocholski@tpn.pl; Zbigniew Ładygin, tel. +48 18 2023242, zladygin@tpn.pl. **Adres redakcji:** 34-500 Zakopane, Kuźnice 1. Numer 4/2011(19) zamknięto 6 października 2011 r.